VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 77)**

z dnia 7 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 77)

7 lutego 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca na posiedzeniu zamkniętym pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Jacka Cichockiego, byłego Ministra Spraw Wewnętrznych, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – kontynuacja;

– sprawy bieżące;

– przesłuchanie funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (świadek nr 5), które dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – kontynuacja.

W załączeniu zapis przebiegu pierwszego punktu posiedzenia Komisji Śledczej w części obejmującej przesłuchanie Jacka Cichockiego – klauzula „poufne” została zniesiona na podstawie art. 6 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1167 z późn. zm.).

Pełny zapis przebiegu I punktu 77. posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (SKAG) sporządzony na podstawie nagrania dźwiękowego z dnia 7 lutego 2018 r.

Rozpoczęcie posiedzenia godz. 14 min 45

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do sprawy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje kontynuację przesłuchania pana ministra Jacka Cichockiego. Czy są inne propozycje? Nie słyszę.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia będą informacje niejawne oznaczone klauzulą „tajne”. Zwracam uwagę posłom, świadkowi oraz doradcom, żeby poinformowali Komisję, jeżeli będą chcieli przekazywać informacje wykraczające poza klauzule „tajne”, wówczas posłowie nieposiadający jeszcze dostępu do informacji o klauzuli „ściśle tajne” poproszeni zostaną o opuszczenie sali.

Przystępujemy do realizacji punktu I posiedzenia.

I

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przypominam panu pouczenia, bo to jest kontynuacja posiedzenia, które wczoraj były panu odczytane.

I teraz tak. Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Jacek Cichocki:

Jacek Cichocki, 46 lat, pracownik Uniwersytetu Warszawskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Komisja posiada zgodę Prezesa Rady Ministrów w sprawie zwolnienia świadka z obowiązku zachowania tajemnicy informacji niejawnych.
Czy pan minister chce się zapoznać?

Świadek Jacek Cichocki:

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, ja tylko państwu odczytam, bo to zwolnienie jest bardzo szerokie i pan minister: „Zwalniam pana Jacka Cichockiego, byłego ministra spraw wewnętrznych, koordynującego działalność Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego od obowiązku zachowania w tajemnicy informacji niejawnych w zakresie określonym w uchwale Sejmu o powołaniu Komisji Śledczej".

W zasadzie spotkaliśmy się tylko na jedną okoliczność, panie ministrze, co do tego czy służby wykonywały sprawdzenia, w jakich okolicznościach, kto za tym stał, no jakby za zatrudnieniem Michała Tuska?

Świadek Jacek Cichocki:

Ja nie chciałem mówić o tych kwestiach związanych z działaniami służb mających na celu ochronę najważniejszych osób w państwie i ich rodzin przed kamerami, bo wydaje mi się, żeby rzetelnie odpowiedzieć na pytanie wymaga paru zdań wyjaśnienia, jak ten system wygląda i jak w tym również wyglądał mechanizm ochrony pana premiera i jego rodziny.

Ustawowo za ochronę najważniejszych osób w kraju odpowiada Biuro Ochrony Rządu. Biuro Ochrony Rządu każdorazowo albo jeżeli taka osoba jest chroniona z mocy ustawy, albo na podstawie decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych, wykonuje analizę zagrożeń. Jeżeli z tej analizy oczywiście pojawiają się wątki, które mogą dotyczyć także członków rodziny – współmałżonków, dzieci, różne są też sytuacje – to także rozszerzana jest ta analiza zagrożeń. Biuro oczywiście jest tym miejscem, które ma zbierać różnego rodzaju informacje z rozpoznań wszystkich innych służb w kraju, które mogłyby mieć wpływ na tę analizę albo też na bieżąco, bo te służby są zobowiązane przekazywać informacje, które mogłyby te zagrożenia pokazywać.

I teraz tak: rola ministra spraw wewnętrznych, jeżeli taka decyzja jest podejmowana przez niego, kończy się na poziomie podjęcia decyzji, natomiast później już Biuro Ochrony Rządu wchodzi w bezpośrednią relację z osobą ochranianą tak, żeby mając tę analizę ustalić środki, które będą podejmowane – żeby państwa nie zagadywać nie będę opowiadać, ale te sytuacje są najróżniejsze, sam bym ich pewnie nie wymyślił. Jeżeli natomiast jest to osoba chroniona bezpośrednio z mocy ustawy, nie ma potrzeby w ogóle pośrednictwa Ministra Spraw Wewnętrznych i jego decyzji, to Biuro bezpośrednio pracuje z osobą ochranianą w tej kwestii na podstawie analizy.

W związku z tym to z tą osobą ustalane są zasady ochrony oraz...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, ale to teraz odpowiedź na pytanie.

Świadek Jacek Cichocki:

Teraz przechodzę do pana premiera Tuska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę zostawić pana premiera. Pytamy o to, jak wpłynęła do ABW informacja o tym, że w firmie rozpracowywanej pracuje syn premiera, czy podjęto wyjaśnienia się tego jaka była jego rola, co robił w tej firmie? Czy to może mieć przełożenie na przykład na to, że ci ludzie, ci przestępcy będą szantażowali Michała Tuska albo próbowali premiera Donalda Tuska, czy są powiązani z grupami przestępczymi?

Świadek Jacek Cichocki:

Odpowiem na pewno na to pytanie, proszę się nie niepokoić. Jeżeli dacie mi państwo jeszcze półtorej minuty.

Chcę tylko powiedzieć, że to Szef BOR-u albo na bieżąco bezpośrednio dowódca grupy ochronnej jest w kontakcie bezpośrednio z osobą ochranianą bądź jego rodziną, jeżeli to jest wymagane. Przez niego również trafiają informacje, które trafiają z innych służb, chyba że istnieje jakaś potrzeba bezpośredniego kontaktu któregoś z szefa służb i poinformowania o jakimś zagrożeniu.

W związku z tym tutaj rola Ministra Spraw Wewnętrznych nie występuje. Jeżeli chodzi o samo zagrożenie dla syna pana premiera, to ja nie mam takiej wiedzy dzisiaj o tym, żeby służba czy BOR, czy ABW bezpośrednio podejmowali jakieś działania ostrzegawcze wobec pana premiera co do jego syna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A działania następcze po ujawnieniu tego faktu?

Świadek Jacek Cichocki:

Nie pamiętam czy są na ten temat jakieś dokumenty. Natomiast pamiętam wątek związany z rozmową z Szefem ABW wskazującym, że w ramach pracy prokuratury i prowadzonego śledztwa, pojawiały się różne wątki czy też były sprawdzane różne wątki związane z obecnością syna pana premiera i jego zainteresowanie w ogóle tematami lotniczymi i później na lotnisku itd., itd. I że to prokurator także te kwestie badał. Natomiast w związku z tym ja nie podejmowałem tutaj żadnych działań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan co? Ja pana pytam o to jako koordynatora, czy służby specjalne po ujawnieniu tej informacji podjęły działania? Dokładnie pan gen. Bondaryk ewentualnie wyłączył się uznając, że są przecieki i powiązania, i poprosił pana, aby przekazał pan badanie tego wątku i to pytanie, które zadałam panu na początku.

Świadek Jacek Cichocki:

Ja nie badałem tego wątku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc proszę... Ja nie pytam pana czy pan pytał, ja pytam pana o to czy uzgodnił pan w ramach koordynacji, kto to będzie robił i czy ktoś to zrobił, i komu pan to zlecił?

Świadek Jacek Cichocki:

Ja nie badałem wątku w ogóle i nie zajmowałem się wątkiem w ogóle obecności pana premiera na..., syna pana premiera na lotnisku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć czy w tej sytuacji jeżeli państwo mieliście tę informację, że on tam pracuje, to proszę powiedzieć czy do państwa obowiązków należało wyjaśnienie roli pana Michała Tuska w tej firmie, powiązań oraz tego czy nie ma to dalszych konsekwencji – tak, jak mówię – choćby szantażu ze strony przestępców.

Świadek Jacek Cichocki:

Dlatego, pani przewodnicząca, wspomniałem o tym wątku prokuratorskim i o śledztwie prokuratorskim, ponieważ jeżeli jakiekolwiek elementy się pojawiały w

śledztwie, które mogłyby dotyczyć tych kwestii, o których pani powiedziała, tym się zajmował prokurator niezależny w ogóle od polityki.

Natomiast, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo premiera, jego rodziny, syna, tutaj ta ścieżka była realizowana w taki sposób, jak powiedziałem na początku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Momencik. Ja panu coś powiem. Doskonale wiedzieliśmy, że taka będzie odpowiedź. Nie ma pan nic do powiedzenia w tym temacie, bo nic państwo żeście nie zrobili. I to show, które pan wczoraj urządził z tym, że będzie się pan zasłaniał tajemnicą, podczas gdy dzisiaj pan mówi o tym, że nie podjęliście ani jednego działania, było dla nas oczywiste.

W związku z powyższym, panie ministrze, powiem panu, jest moje ogromne zaskoczenie, że człowiek, bym powiedziała, który pełnił takie funkcje, który taką ma kartę życiową, zachował się w ten sposób, bo pan wiedział i my wiedzieliśmy, że pan dzisiaj powie dokładnie to samo.

A proszę powiedzieć, jaka tajemnica panu była potrzebna do tego, żeby pan powiedział, że uznaliście, że tę sprawę wyjaśni prokuratura? Jaką tajemnicą w odpowiedzi na to pytanie – a nie, nie pytaliśmy, jak funkcjonuje system ochrony pana premiera czy jego rodziny. Pytaliśmy o to, czy po tym, jak ABW weszło w posiadanie wiedzy, że jeszcze w trakcie operacyjnego rozpoznania czynnie pracuje syn premiera, czy państwo żeście sprawdzili czy to nie będzie niosło zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa? I chyba się pan ze mną zgodzi, że to jest w zakresie obowiązków Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Chyba że pan minister uznałby, że z jakichś przyczyn ta służba nie powinna tego robić, tylko powinna to zrobić inna służba.

Świadek Jacek Cichocki:

Pani przewodnicząca wypowiedziała trochę takich krytycznych tez pod moim adresem, ale w związku z tym, że to nie jest miejsce do polemiki z mojej strony, więc nie będę jej podejmował, natomiast uznałem, że – tak zrozumiałem wczorajsze pytania, być może byłem w błędzie – że bez przynajmniej chwili rozmowy i nakreślenia państwu mechanizmu ochrony osób najważniejszych, w tym ich rodzin, trudno nam ten wątek..., trudno mi na te pytania rzetelnie odpowiedzieć. Jeżeli byłem w błędzie – przepraszam. I na ten temat nie chciałem mówić przed kamerami. I

uważam, że taki był mój obowiązek także związany z nałożonymi na mnie wcześniej przez ustawę o ochronie informacji niejawnych obowiązkami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ostatnie moje pytanie jest takie: czy uzgodnił pan z którymkolwiek szefem służb właśnie kwestie Michała Tuska. Kiedy się pojawił, co tam robił, czy coś powinniście sprawdzić, ewentualnie czy któryś szef z którejś służby się do pana zwrócił, że jest taki problem i co należy z nim zrobić?

Świadek Jacek Cichocki:

Bardzo trudno mi dzisiaj odtworzyć rozmowy z szefami służb w tym z Szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – tak, jak słusznie pani zauważyła – który posiadał, która mogła posiadać wiedzę w tym zakresie, jakie prowadziliśmy szczegółowe rozmowy w tamtym okresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jednym słowem pan minister chce powiedzieć, że tak nieistotną kwestią był fakt, że operacyjnie robicie firmy, w których pracuje syn premiera, że pan po prostu nie pamięta, że żeście na ten temat rozmawiali.

Świadek Jacek Cichocki:

Chcę powiedzieć, że w związku z tym, że każde słowo wypowiedziane na protokół dzisiaj w 2018 roku, ma ogromne znaczenie także dla państwa pracy, nie podejmuję się precyzyjnie powiedzieć gdzie, kiedy, jak i o czym rozmawialiśmy na ten temat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już ostatnie pytanie. Kto i kiedy poinformował pana o tym, że może wystąpić problem związany z Michałem Tuskiem?

Świadek Jacek Cichocki:

Tak, jak wspomniałem wczoraj, w związku z tym, że upłynęło dużo czasu i naprawdę te informacje mi się zatarły, co przeczytałem w mediach, co usłyszałem przed wybuchem afery, co później itd., także na to pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kiedy pan poinformował Donalda Tuska o tym, że jego syn jest w tej firmie?

Świadek Jacek Cichocki:

Myślę, że premier wiedział to wcześniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale wcześniej od czego?

Świadek Jacek Cichocki:

Wcześniej niż na ten temat mogły być rozmowy w jakimś okresie w okolicach wybuchu afery Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kiedy odbyła się taka rozmowa z premierem?

Świadek Jacek Cichocki:

Nie przypomnę sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wydaje mi się, że honor jest ważniejszy niż wszystko.

Oddaję…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czy pan minister będzie uprzejmy przypomnieć sobie jakąkolwiek rozmowę z panem premierem Tuskiem na temat sprawy Amber Gold, bo wydaje się, że pan minister był właśnie tą osobą, do której spływały informacje ze wszystkich nadzorowanych służb. Pan minister wiedział wcześniej i więcej niż sam premier. Chyba nie ma w kraju drugiej osoby, do której moglibyśmy zwrócić się z takimi pytaniami? Może jednak coś zostało panu ministrowi w pamięci?

Świadek Jacek Cichocki:

Wszystko co zostało w pamięci, starałem się wczoraj przez te siedem, prawie siedem godzin rozmowy z państwem przekazać. Wspominałem tam i o rozmowach z panem premierem Tuskiem dotyczących spraw Amber Gold, także myślę, że we wczorajszym protokole państwo znajdziecie wyczerpujące moje wyjaśnienia.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Jasne. A pamięta pan może dlaczego musiał odejść ze służby pan gen. Bondaryk? Dlaczego zrezygnował?

Świadek Jacek Cichocki:

Rok 2013. Początek roku 2013, prawda? Dobrze pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mam taką prośbę do państwa posłów. Ponieważ wystąpię poza tą pierwszą częścią o odtajnienie tego protokołu, w związku z powyższym proszę, abyście państwo pohamowali się w swoich pytaniach, umówiliśmy się na tę jedną okoliczność, bo jak wiemy już żeśmy robili tę procedurę i jest możliwość odtajnienia tego protokołu, jeżeli zostanie uznany, że nie zawiera treści zagrażających bezpieczeństwu.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Chwileczkę, bo jeszcze...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, panie pośle Pięta. Tylko na temat. Miał być Michał Tusk dzisiaj. Tylko w tych okolicznościach się spotykamy.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Ale to nie jedyne pytanie, bo przecież to jest związane bezpośrednio.

Świadek Jacek Cichocki:

Ale ja mogę na to pytanie odpowiedzieć bo to jest ciekawa debata merytoryczna na temat sektora służb. Jak dobrze pamiętam to była niezgoda Szefa ABW na kierunek zmian, jaki miał nastąpić, jeżeli chodzi o tę służbę, czyli odebranie uprawnień śledczych i rozbudowanie ich kompetencji rozpoznawczo-informacyjnych.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, rozumiem, że nastąpiła zmiana i możemy zadawać według pani decyzji wyłącznie pytania odnośnie Michała Tuska, bo to nowa okoliczność dla mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, to pan musiał wyjść w takim razie. My żeśmy się tak umówili, że pan minister zasłonił się przy odpowiedzi na to pytanie tajemnicą i wtedy, żeby ułatwić panu ministrowi, żeby nie miał dyskomfortu, zaprosiliśmy go dzisiaj na posiedzenie niejawne. Natomiast nie była przewidziana druga część przesłuchania na niejawnym.

To może inaczej, niech pan zada pytania, natomiast ja nie zmieniam faktu, że w tym zakresie wystąpi odtajnienie tej części protokołu. Natomiast jeśli pan czuje potrzebę innego pytania proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję za wyjaśnienie. Byłem w tym czasie obecny, kiedy umawialiśmy się ze świadkiem na godzinę 14.30.

Proszę świadka, proszę powiedzieć czy osoba Michała Tuska była otoczona opieką kontrwywiadowczą ze strony służb specjalnych?

Świadek Jacek Cichocki:

Tak jak wspomniałem, dlatego chciałem jednak trochę powiedzieć o tym mechanizmie ochrony osób najważniejszych w państwie i ich rodzin. Te działania były podejmowane adekwatnie przez Biuro Ochrony Rządu i służby, jeżeliby zaistniała taka potrzeba w zależności od zagrożeń, jakie się pojawiały, w jakich momentach. Ja osobiście jako minister spraw wewnętrznych nie brałem udziału w podejmowaniu tych decyzji. Jest to naturalna praktyka dotycząca każdej osoby ważnej w kraju, a zwłaszcza tej ochranianej ustawowo, dlatego żeby też zachować komfort takiej osoby do tego, jakie są podejmowane działania, a także jakie występują problemy.

Macie państwo świadomość, że często to są kwestie bardzo osobiste.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, dziękuję za to akademickie podejście do mojego pytania, ale czy mógłby pan odpowiedzieć, proszę świadka, czy osoba Michała Tuska według świadka wiedzy z zakresu nie tylko i wyłącznie pracy na fotelu ministra spraw wewnętrznych była otoczona osłoną kontrwywiadowczą? Czy rodzina premiera była otoczona opieką kontrwywiadowczą ze strony polskich służb?

Świadek Jacek Cichocki:

Osoba pana premiera i jego rodzina była otoczona opieką i zabezpieczeniem adekwatnym do identyfikowanych zagrożeń w okresie, kiedy pan premier pełnił funkcję.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli zostało zidentyfikowane zagrożenie w postaci przestępczej spółki o budowie piramidalnej wokół syna premiera?

Świadek Jacek Cichocki:

Nie mam dzisiaj przy sobie wiedzy i nie sięgnę do niej, żeby odpowiedzieć na to pytanie precyzyjnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę odpowiedzieć według pamięci, jeżeli nie może precyzyjnie.

Świadek Jacek Cichocki:

Nie, według pamięci precyzyjnie nie odpowiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę tak, jak świadek potrafi.

Świadek Jacek Cichocki:

Tak to właśnie odpowiedziałem tak, jak potrafię.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To chociaż nieprecyzyjnie. To chociaż nieprecyzyjnie proszę.

Świadek Jacek Cichocki:

Nie pamiętam szczegółów tych, które były mi dostępne, jeżeli chodzi o ochronę w tamtym momencie, kiedy państwo pytacie w Amber Gold, bo okres ochrony pana premiera i adekwatnych im działań był bardzo długi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć czy kiedykolwiek premier Donald Tusk udzielił panu instrukcji zabraniającej interesowania się przez jakąkolwiek służbę, ewentualnie jakikolwiek inny komunikat ograniczający możliwość sprawowania jakiejkolwiek formy ochrony służb nad życiem osobistym, zawodowym jego osoby i rodziny?

Świadek Jacek Cichocki:

Nie przypominam sobie, żeby pan premier zabraniał mi cokolwiek w tym obszarze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy kiedykolwiek rozmawiał pan z premierem na temat bezpieczeństwa jego członków rodziny w zakresie zagrożeń wynikających z otoczenia ich środowiska pracy itd.?

Świadek Jacek Cichocki:

Członków rodziny?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, no bo syn to jednak taki członek.

Świadek Jacek Cichocki:

Jeżeli mam odpowiedzieć na pytanie ogólnie to tak, jeżeli chodzi o wątek Amber Gold nie odtworzę go teraz szczegółowo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale proszę pełnym zdaniem, proszę świadka.

Świadek Jacek Cichocki:

Bo proszę pamiętać, ja cały czas będę twierdził, ten czas ochrony jest bardzo długi. Dużo rzeczy się w tym czasie działo. Pan premier razem z rodziną i podróżowali, i w tym czasie dzieci pana premiera rozwijały różne swoje kariery zawodowe, różne rzeczy się działy. Wątków w tej kwestii jest sporo.

Natomiast mówię: nie odtworzę teraz akurat wątku, który leży w zakresie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale konkretnie chodzi o syna.

Świadek Jacek Cichocki:

…w zakresie funkcjonowania Komisji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To czyli odpowie pan na to pytanie czy nie?

Świadek Jacek Cichocki:

Więcej już nie dodam. Po prostu w związku z tym, że te słowa tutaj na protokół mają ogromną wagę w tym całym długim okresie i w tych wielu wątkach związanych z ochroną i różnymi wyzwaniami.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A wie pan, że te słowa są w interesie publicznym przez pana wypowiadane?

Świadek Jacek Cichocki:

Ja staram się mówić tak, jak złożyłem ślubowanie na początku wczorajszego przesłuchania zgodnie z rzetelną wiedzą, jaką posiadam dzisiaj w 2018 r., a nie posiadałem jej przez okres sprawowania przeze mnie funkcji. I wiem, że jakiekolwiek moje teraz próby przypomnień czy spekulacji mogłyby się spotkać z zarzutami, że coś mataczę, a to jest…, nie mam takiej woli i chciałbym uniknąć nawet takiego wrażenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli świadka zeznania są kierowane ewentualnym interesem procesowym?

Świadek Jacek Cichocki:

W jakim sensie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No tak zrozumiałem te słowa. To proszę potwierdzić.

Świadek Jacek Cichocki:

Nie, nie, nie. Ja po prostu chcę rzetelnie powiedzieć to, co dzisiaj pamiętam w 2018 r. na temat bardzo delikatnych i wrażliwych kwestii, o których rozmawiamy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Rozumiem. Bardzo cenię te zeznania.

Proszę powiedzieć, proszę świadka, czy podległe świadkowi służby, które koordynował i z zakresu swoich kompetencji należycie wykonały swoje czynności rozpoznawcze wokół aktywności zawodowej dzieci osób najważniejszych w państwie, w tym ze szczególnym uwzględnieniem premiera Donalda Tuska?

Świadek Jacek Cichocki:

Bardzo szczegółowe pytanie. Nie umiem teraz na nie odpowiedzieć. Po prostu mam za mało danych, żeby odpowiedzieć na tak wybiórcze pytanie dotyczące funkcjonowania służb w tamtym okresie.

Natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo miło się ze świadkiem zmagam, możemy tak jeszcze próbować się podchodzić, ale myślę, że warto by było sobie jednak przypomnieć.

Świadek Jacek Cichocki:

W jakim sensie warto?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No w takim, że po to się tu spotkaliśmy dzisiaj, świadek poświęca ten czas, my również.

Świadek Jacek Cichocki:

Możecie państwo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Może po skutkach pójdziemy? Jeżeli jest taki skutek, to w takim razie czy ochrona kontrwywiadowcza syna premiera została w prawidłowy sposób przeprowadzona?

Świadek Jacek Cichocki:

Zawsze, kiedy myśli się wstecz o różnego rodzaju działaniach widać, że można było coś zrobić lepiej, szybciej, sprawniej, to jak ktoś pozostaje w samozadowoleniu, zwłaszcza po takiej aferze jak Amber Gold, to nie za dobrze o nim świadczy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko komisja się nie będzie zajmowała zadowoleniem tylko niedopełnieniem obowiązków. W związku z powyższym czy – pytanie jest proste – czy prawidłowo wykonano te obowiązki w stosunku do syna premiera?

Świadek Jacek Cichocki:

Myślę, że nie istniał żaden mechanizm ustawowy, odnoszę się do tego niedopełnienia obowiązków, który jakiejkolwiek służbie czy organowi w państwie, mógłby, dawałby możliwość wstrzymania decyzji osobistych podjętych przez syna premiera.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, proszę świadka, czy…

Świadek Jacek Cichocki:

Co do miejsca pracy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy zatrudnienie syna premiera, już nieważne kto jest premierem i z jakiej opcji, bo nie o to mi chodzi, czy sam fakt zatrudnienia syna premiera przez kręgi przestępcze dokonujące oszustwa na dużą skalę, dysponujące środkami lotniczymi, środkami transportu lotniczego, czy stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa sprawowanego urzędu, dla bezpieczeństwa państwa w szerokim ujęciu?

Świadek Jacek Cichocki:

Bardzo dziękuję za tę frazę, że mówimy teraz…, dziękuję, że pan uznał, że te rozważania nie są czysto akademickie. One dotyczą każdego premiera czy każdego marszałka sejmu itd.

Jest tutaj to wielkie napięcie między tym, co mogą służby obserwować i jakie widzieć zagrożenia, a jakie podejmuje decyzje wolny człowiek, który jest dzieckiem ważnej osoby. I tak, jak już powiedziałem, nie ma żadnego prawa, chyba żeby występowało zagrożenie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale jest jeszcze zwyczaj na przykład funkcjonowania służb, prawda?

Świadek Jacek Cichocki:

Nie, nie. Nie ma żadnego prawa, które by zabroniło podejmować wolne decyzje takiej pełnoletniej osobie, która jest dzieckiem. Natomiast…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, tu nie chodzi o sferę wolności tylko o bezpieczeństwo.

Świadek Jacek Cichocki:

Natomiast, natomiast oczywiście informacje, analiza zagrożeń itd., itd., powinna być dokonywana i powinna być w odpowiedni sposób przekazywana.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy w wypadku Michała Tuska taka analiza została wykonana?

Świadek Jacek Cichocki:

Tak, jak – odwołam się do mojej odpowiedzi na pana pytanie już sprzed kilku minut – tutaj niczego nie będę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To została czy nie została?

Świadek Jacek Cichocki:

Nie mogę odpowiedzieć precyzyjnie na to pytanie z tego powodu, że mówimy o wycinku, znaczy funkcjonowania pana premiera i jego rodziny, okres jest bardzo długi. Rozmów, działań, analiz, rozpoznań – to prawdopodobnie był najdłuższy okres ochrony jednej rodziny w historii wolnej Polski, więc nie będę tutaj, to znaczy ni jestem w stanie sobie teraz przypomnieć konkretnych działań w tej konkretnej kwestii.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli długi okres wskazuje na to, że mogło dochodzić do szeregu czynności, więc to jakby wpływa korzystnie na jakość pamięci i możliwość umiejscowienia faktów w czasie.

Świadek Jacek Cichocki:

Chodzi mi o to, że Biuro Ochrony Rządu wykonując swoje zadanie musi te zagrożenia potencjalne i analizy prowadzić w czasie, kiedy dana osoba jest objęta ustawową ochroną tak, jak w przypadku pana premiera. Stąd ten długi czas. Dużo się dzieje. Stąd raczej na pamięć moją wpływa to o tyle negatywnie, bo wątków jest dużo, które się wydarzały. Tak jak wspomniałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest niesamowite, że pan jako wykładowca akademicki, ma wspaniałą pamięć w pewnych dziedzinach, a w innych ona jest wybiórcza, ale to już jest cecha osobnicza, nie będę jej komentował.

Świadek Jacek Cichocki:

Dziękuję.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I prawo świadka również.

Natomiast chcę jeszcze o jedną rzecz zapytać: czy może świadek odpowiedzieć, czy już po wybuchu afery została przeprowadzona jakakolwiek analiza sytuacji bezpieczeństwa na przykład kontrwywiadowczego wokół osoby syna premiera?

Świadek Jacek Cichocki:

Analizy związane z zagrożeniami kontrwywiadowczymi instytucji, osób itd., są prowadzone i były prowadzone regularnie i na bieżąco. Natomiast nie mając dostępu do dokumentów nie powiem kiedy, jak i jaka analiza.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy nie zaprzecza świadek, że została taka wykonana?

Świadek Jacek Cichocki:

Nie zaprzeczam, nie potwierdzam, że zacytuję literaturę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Klasyka – od razu można dodać.

Proszę powiedzieć czy według świadka wiedzy w całej tej aferze Amber Gold były zaangażowane służby specjalne?

Świadek Jacek Cichocki:

W wyjaśnianie tej sprawy?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Raczej moje pytanie…

Świadek Jacek Cichocki:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…chyba zostało źle przez świadka zrozumiane. Czy były zaangażowane w roli sprawczej bądź kierowniczej?

Świadek Jacek Cichocki:

Czyli po ciemnej stronie mocy?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, po tej ciemnej stronie mocy.

Świadek Jacek Cichocki:

Nie mając dostępu i dywagując na temat materiału śledczego nie odpowiem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy już pan rozumie dlaczego nie było sensu ściągania klauzuli i zapraszania pana tutaj? Albo pan miał dostęp do jakiegoś materiału i był sens, żebyśmy się spotykali, albo pan nie miał dostępu – taką wersję pan prezentował wczoraj, i dzisiaj nic nie może pan powiedzieć.

Świadek Jacek Cichocki:

Chciałbym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, mam do państwa taką prośbę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, ja dziękuję bardzo świadkowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest… Pan Rzymkowski jeszcze chciał zapytać. Bardzo proszę i kończymy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (K'15):

Chciałem pana zapytać jako osobę, która w świecie polityki już jakiś czas funkcjonowała zanim została ministrem.

Proszę powiedzieć, jaką wiedzą pan dysponuje. Czy w praktyce ustrojowej III Rzeczypospolitej był przypadek, poza Michałem Tuskiem jako synem ówczesnego Prezesa Rady Ministrów, aby dziecko Prezesa Rady Ministrów było wynajęte przez zorganizowaną grupę przestępczą? Inny przypadek pan zna?

Świadek Jacek Cichocki:

Nie odpowiem na to pytanie, ponieważ nie mam podstaw, żeby zgodzić się z tezą zawartą w pana pytaniu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (K'15):

Nie ma po prostu pan wiedzy, nie ma pan po prostu innego przypadku.

Ma pan wątpliwości, że Michał Tusk został wynajęty przez grupę przestępczą?

Na tyle pana podejrzewam, że posiedzenia Komisji śledczej oglądał i słuchał.

Świadek Jacek Cichocki:

Nie, pytałem wczoraj w tym wątku panią przewodniczącą czy Marcin P. ma postawione zarzuty – bo nie wiem, nie sprawdzałem tego – współpracy z zorganizowaną grupą przestępczą. Pani przewodnicząca odpowiedziała mi, że prokuratura ich nie postawiła, bo coś tam. Przypomnę – prokuratura od 2 lat pracuje pod nadzorem państwa ministra, no może mogłaby i uzupełnić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przesada, ale nie o to chodzi.

Świadek Jacek Cichocki:

Ja tylko pytam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a ja panu mogę zaręczyć, że państwo się doczekacie rozliczenia tego, ale w dużo szerszym zakresie niż sobie to wyobrażacie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (K'15):

Drugie pytanie i ostatnie już moje, bo ja świadka wczoraj słuchałem osobiście krótko niestety.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest w ogóle nieuprawniona. (niezr.) działamy na podstawie ustawy o sejmowej komisji (niezr.)

Poseł Tomasz Rzymkowski (K'15):

Ale panie wiceprzewodniczący, jeśli można.

Świadek Jacek Cichocki:

Tak, jak mówię. Nie jestem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (K'15):

Panowie, halo, halo.

Świadek Jacek Cichocki:

Zgadzam się, że nie jestem uprawniony do polemizowania więc zamilczę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (K'15):

Panowie, panowie.

Drugie ostatnie pytanie. Proszę świadka, ja wczoraj słuchałem niestety krótko świadka osobiście, częściowo za pośrednictwem radia czy później transmisji telewizyjnych i dzisiaj nasuwa mi się takie pytanie. Świadek jest człowiekiem inteligentnym, co nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, oczytany i dlaczego świadek rżnie głupa do nas i twierdzi, że absolutnie nic nie pamięta? My mieliśmy już różnych świadków na tej komisji, ale świadek przebił wszystkich, nawet swojego zastępcę Deskura i to przyznaję z żalem, bo liczyłem, że będzie ciekawsze to przesłuchanie.

Czy świadek się czegoś obawia dlatego tego typu odpowiedzi padają?

Mnie niestety wczoraj ten spektakl ominął, ale dzisiaj jest takie déjà vu trochę.

Świadek Jacek Cichocki:

Odnoszę się tylko do tych części pytania, które nie zawierają kolokwializmów. Nie obawiam się raz, dwa myślę, że dosyć dużo rzeczy państwu powiedziałem z tego, co pamiętam. W związku z tym twierdzenie, że cały czas odpowiadałem „nie pamiętam", jest zupełnie nieuprawnione, co potwierdzi protokół, który rozumiem będzie wisiał w internecie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (K'15):

Imię i nazwisko świadek doskonale pamiętał i parę innych rzeczy też. Dziękuję.

Świadek Jacek Cichocki:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 156 ust. 2 regulaminu Sejmu protokołowi dzisiejszego...

Sekretarz Komisji Anna Jasieńska:

Pani przewodnicząca, przepraszamy, ale może by ktoś z doradców określił, ocenił...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co?

Sekretarz Komisji Anna Jasieńska:

Może się okazać, że w ogóle nie będzie żadnej klauzuli i wtedy nie będziemy musieli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale myślę, że się do pionu zwrócimy o określenie. Mało tego, proszę, aby znalazło się w protokole, że odtajnienie tego chciałabym potraktować jako sprawę super pilną.

Sekretarz Komisji Anna Jasieńska:

Ale pion nie określa klauzuli posiedzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my mamy ją określić?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Tak. To określacie i państwo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak będzie protokół to zapoznamy się z tym protokołem. Jeżeli treść będzie taka, jak nam się zdaje, że jest po tych zeznaniach, to zakładam, że będzie można podjąć decyzję – jako wytwórca informacji – na temat tego, żeby zdjąć klauzulę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (K'15):

Tak jest.

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Tylko czy klauzula „tajne" nie jest zawyżona w tym wypadku?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Za wysoka, bo nie padła ani…

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Bo jaka informacja tutaj została powiedziana?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest problem, z tym, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tutaj na nawet na „poufną" nic nie ma.

Poseł Jarosław Krajewskie (PiS):

To jest zawyżona klauzula.

Świadek Jacek Cichocki:

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

BOR już chyba nie ma (niezr.)?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to nie to o to chodzi. Ale fakt, że BOR ochrania rodziny osób najważniejszych, to nie jest żadna..., to w internecie można przeczytać, wszyscy to wiedzą. Więc ja bym powiedziała tak, że bardziej chyba w interesie publicznym jest to, aby ten protokół natychmiast znalazł się w zestawieniu z wczorajszym przesłuchaniem. Po prostu pan minister wystawił sobie ocenę taką, jaką sobie wystawił. No i tyle.

Dobrze, więc ja na ten moment robię „poufną"...

Świadek Jacek Cichocki:

Tylko proszę wziąć pod uwagę, że ja nie mówiłem o BOR-ze, ale też o tym mechanizmie, ale to państwo ocenicie czy ten mechanizm powinien być podany do...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, panie ministrze...

Świadek Jacek Cichocki:

...publicznej informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pana decyzja, pan tak zdecydował.

Świadek Jacek Cichocki:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To zróbmy „poufne" na ten moment. Protokół będzie sporządzony pewnie bardzo szybko i to będzie kwestia (niezr.).

Natomiast ja bym chciała – panu ministrowi bardzo dziękujemy – zrobić dwie rzeczy, bo ja nie wiem czy my tu wrócimy. Chciałabym, żebyśmy cofnęli trzech świadków i dogłosowali jednego. Już uprzedzałam państwa o tym.

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Ale to może poproszę, żeby pan minister...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, tak, panu ministrowi dziękujemy bardzo.

Świadek Jacek Cichocki:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękujemy.

Świadek Jacek Cichocki:

Do widzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do widzenia.

Wykonano w 1 egz.
Wykonała: Danuta Szadkowska